

W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH LAT W USA POWSTANĄ NAJWIĘKSZE NA ŚWIECIE TURBINY WIATROWE

Hiszpańska firma użyteczności publicznej Iberdrola chce zbudować morskie turbiny wiatrowe o mocy co najmniej 14 megawatów każda - podała agencja Bloomberg. Największe jak dotąd wiatraki, mają zacząć generować prąd około 2025 r. m.in. na farmach w USA.

Działająca w USA firma Avangrid, podmiot zależny Iberdroli, wraz z duńskim przedsiębiorstwem Copenhagen Infrastructure Partners wygrała przetarg na opracowanie farmy wiatrowej o łącznej mocy 804 megawatów. Amerykańsko-duńska spółka typu joint venture planuje wykorzystać turbiny wiatrowe, większe niż te, które są obecnie dostępne na rynku - wskazał szef ds. morskiej energii wiatrowej w Iberdroli Jonathan Cole.

"Zamierzamy szukać sposobów na lepsze skalowanie" - podkreślił przedstawiciel firmy.

Urządzenie opracowywane przez amerykańsko-duńską spółkę typu joint venture jest obecnie w ostatniej fazie testów, ale pojawiły się już na nią pierwsze zamówienia. Turbinami zainteresowane są m.in. farmy ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Moc turbiny można potencjalnie zwiększyć, optymalizując wyłącznie wnętrze. Według analityka BloombergNEF Toma Harriesa, biorąc pod uwagę historyczne trendy mocy wyjściowej przypadającej na średnicę wirnika, obecna już na rynku platforma GE mogłaby z łatwością osiągnąć 14 megawatów mocy lub nawet więcej. Znacznie mniej prawdopodobne byłoby to w przypadku maszyn produkowanych przez Siemens Gamesa Renewable Energy SA i MHI Vestas Offshore Wind A/s - wskazał Harries.

Cole zaznaczył, że firma nie podjęła ostatecznej decyzji w sprawie dostawcy turbin.

Największe turbiny jakie są obecnie dostępne na rynku, to Haliade-X o mocy 12 megawatów, produkowane przez amerykańskiego producenta General Electric (GE). Każde skrzydło ma 107 metrów długości, wiatrak jest wyższy niż nowojorska Statua Wolności o wysokości 93 metrów, wliczając w to cokół i pochodnię, i większy niż szerokość skrzydeł Airbusa SE A380 - wskazał Bloomberg.

Rosnące rozmiary turbin mają kluczowe znaczenie dla zdolności morskiego przemysłu wiatrowego do obniżania kosztów. W Europie pomogło to obniżyć ceny energii pozyskiwanej z morskich farm wiatrowych do poziomów konkurencyjnych w stosunku energii pozyskiwanej z paliw kopalnych. Bloomberg podkreślił, że niektórzy deweloperzy planują projekty bez dotacji rządowych.

Jak zauważyła agencja, w Stanach Zjednoczonych, gdzie energia wiatrowa pozyskiwana na morzu praktycznie nadal nie istnieje, ceny są wyższe. W tym roku wiele państw podpisało jednak umowy na

duże projekty, których celem jest obniżenie emisji dwutlenku węgla. Według Cole'a koszty spadną znacznie szybciej w USA niż w Europie i osiągną parytet rynkowy w ciągu pięciu lat.

Według przedstawiciela Iberdrola pojawi się wiele usprawnień, które wpłyną na obniżenie cen produkowanej w ten sposób energii. "Morskie farmy wiatrowe będą konkurowały ze wszystkimi formami wytwarzania energii elektrycznej, szczególnie w tym północno-wschodnim obszarze (USA - przyp. PAP)" - zauważył Cole.